

Sygn. akt V Ca 669/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący-Sędzia	SSO Adam Simoni (spr.)
Sędzia:	SSO Małgorzata Mazur
Sędzia:	SSO Iwona Szczypiór
Protokolant:	Tomasz Kluz

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2014r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 4 listopada 2013 r. sygn. akt I C 211/13

I. oddala apelację,

II. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Rzeszowie na rzecz adw. K. P. kwotę 1476 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych), tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt V Ca 669/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 12 września 2014 r.

Wyrokiem z dnia 4 listopada 2013 r. sygn. akt I C 211/13 Sąd Rejonowy w Rzeszowie I Wydział Cywilny w pkt I oddalił powództwo A. K. przeciwko pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę, w pkt II postanowił nie obciążać powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony pozwanej, zaś w pkt III zasądził od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Rzeszowie na rzecz adw. K. P. kwotę 2.952 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z

urzędu. Przytoczony wyrok Sądu Rejonowego w Rzeszowie I Wydział Cywilny został oparty na ustaleniach szczegółowo przedstawionych w jego pisemnym uzasadnieniu (k. 115-120), co też czyni zbędnym powtarzanie ich treści.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka zaskarżając go w części oddalającej powództwo o przyznanie stronie powodowej renty dożywotniej i zadośćuczynienia i wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania przy pozostawieniu temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Jednocześnie wniosła o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu odwoławczym, które nie zostały pokryte w całości ani w części.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w odmowie nadania wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom powódki podczas, gdy w sposób oczywisty wskazywały one na fakt, iż w następstwie doznanego uprzednio uszkodzenia ciała ujawniło się u niej nowe odrębne schorzenie, którego wcześniej nie można było przewidzieć, art. 217 § 3 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez pominięcie dowodów zgłoszonych przez powódkę tj. wniosku dowodowego z opinii biegłego lekarza: okulisty, neurologa i psychologa uznając, iż nie mają dla sprawy istotnego znaczenia pomimo, iż przedmiotem dowodu miała być okoliczność wykazania związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zaburzeniami widzenia ujawnionymi u powódki po przebytych przez nią operacjach na zaćmę oczu a zaistniałym podczas wypadku z dnia 01.09.2006 r. urazie głowy
2. naruszenie prawa materialnego, a to art. 445 kc poprzez jego niezastosowanie i nieprzyznanie powódce zadośćuczynienia tj. oddalenie powództwa w sytuacji, gdy u powódki ujawniły się nowe, nieznanne wcześniej dolegliwości mające bezpośredni związek z wypadkiem któremu uległa w 2006 r. a które stanowią podstawę do przyznania jej zadośćuczynienia za doznane krzywdy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka na uwzględnienie nie zasługuje.

Sąd I instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, wynikający ze złożonych dokumentów oraz częściowo z zeznań powódki, który Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny. Stąd też dążenie skarżącej do podważenia poczynionych ustaleń faktycznych w sprawie jawi się jako bezzasadne i świadczące o dezaprobachie stanu faktycznego, ustalonego na podstawie zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału dowodowego, tylko z tej przyczyny, że nie wspiera on stanowiska apelującej o wadliwej konkluzji tego Sądu, w zakresie przyjęcia, że nie doszło do spełnienia przesłanek warunkujących przyznanie jej zadośćuczynienia i renty. Ramy postępowania pierwszoinstancyjnego wyznaczały wnioski dowodowe stron, które Sąd był zobligowany uwzględnić jedynie w zakresie, w jakim były one przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś jako takie należało uznać wyłącznie te dowody, które zmierzały do ustalenia treści ugody sądowej z dnia 09.03.2010 r. zawartej w sprawie o sygn. akt I C 1110/09 o zapłatę z tytułu zadośćuczynienia, odszkodowania i dożywotniej renty pomiędzy stronami procesu, prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Rzeszowie z uwagi na podniesiony przez pozwanego merytoryczny zarzut powagi rzeczy ugodzonej. Treść ta wynika wprost z przedłożonego dokumentu znajdującego się w aktach sprawy (k. 154v). Zgodnie z nim zaś powódka i pozwany ustalili, że ubezpieczyciel zapłaci powódce tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania kwotę 17.700 zł w terminie 2 tygodni od dnia zawarcia przedmiotowej ugody wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności. Jednocześnie strony wskazały, iż powyższa ugoda wyczerpuje wszelkie roszczenia powódki w stosunku do pozwanego wynikłe ze zdarzenia opisanego w pozwie. Zdarzeniem tym był wypadek komunikacyjny z dnia 1.09.2006 r. jaki wydarzył się w J. z udziałem powódki, która przechodząc na oznakowanym przejściu dla pieszych została potrącona przez nadjeżdżający samochód dostawczy marki (...) o nr rej. (...) kierowany przez M. P., który został skazany prawomocnym wyrokiem karnym za czyn z art. 177 2 kk a w następstwie którego powódka doznała złamania trzonu kręgu Th 12 i ogólnych potłuczeń. Roszczenia dochodzone przez powódkę w niniejszej sprawie również miały swoje źródło w

zdarzeniu sprawczym z dnia 01.09.2006 r. W ocenie powódki już po zawarciu ugody sądowej ujawniły się u niej nowe i nieznane w chwili zawierania tejże ugody konsekwencje wypadku komunikacyjnego, jakie w jej przekonaniu nie były przedmiotem ww. ugody i które z tej przyczyny mogą stanowić podstawę do wszczęcia postępowania cywilnego i określać podstawę żądania pozwu. Takie stanowisko skarżącej jest błędne. Otóż przypomnieć należy, że ugoda sądowa jest czynnością procesową stron podjętą w celu osiągnięcia skutków materialnoprawnych przewidzianych w art. 917 kc (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2009 r. II PK 104/2009). Skutek procesowy ugody sądowej wyraża się w wyłączeniu zawisłego sporu spod rozstrzygnięcia sądowego i umorzeniu postępowania. W sensie materialnoprawnym ugoda, zgodnie z art. 917 kc, jest umową. Ugodę zalicza się do kategorii „umów ustalających” mających na celu nadanie stosunkowi prawnemu cechy pewności i bezsporności, samo zawarcie ugody ma prowadzić do zapewnienia stronom bezpieczeństwa prawnego. Ugoda zatem dotyczy stosunku prawnego łączącego strony, przy czym w ramach tego stosunku mogą zostać uregulowane kwestie odnoszące się do poszczególnych roszczeń objętych jego treścią. Należy przy tym zaznaczyć, że przedmiotem ugody stają się wszystkie roszczenia wynikające ze stosunku prawnego, który został ugodą objęty. Jeżeli zatem została zawarta ugoda, a z jej treści nie wynika, że objęto nią tylko niektóre z roszczeń należy przyjąć, iż strony uregulowały między sobą wszystkie elementy łączącego je stosunku prawnego. Nie mogą zatem powstać nowe roszczenia, wynikające z tych samych stosunków prawnych, co roszczenia już objęte ugodą skoro wykonanie zawartej uprzednio ugody pociąga za sobą wygaśnięcie tego stosunku prawnego. W ocenie Sądu Okręgowego przyczyną zawarcia ugody i uzasadnieniem poczynionych w niej ustępstw był spór co do roszczeń wynikających ze stosunku prawnego wynikającego z umowy ubezpieczenia OC w ramach którego pozwany ubezpieczyciel zobowiązany był do pokrycia szkód, wynikłych z wypadku komunikacyjnego z dnia 01.09.2006 r. w zakresie odpowiedzialności sprawcy tegoż wypadku a co za tym idzie cel ugody sprowadzał się do zapewnienia ich wykonania prowadzącego do ostatecznego rozliczenia stron bez konieczności prowadzenia sporu sądowego. Analiza dowodów zgromadzonych w tej sprawie i dokonane na tej podstawie ustalenia faktyczne pozwalają uznać, że ustępstwo pozwanego polegało na tym, że przyjmując na siebie zobowiązanie do zapłaty na rzecz powódki określonego świadczenia pieniężnego, uznawał w ten sposób istnienie zasadnego w tym zakresie roszczenia, z kolei ustępstwo powódki polegało na tym, że z jednej strony ograniczała ona swoje roszczenie do części świadczenia, a z drugiej strony rezygnowała z kontynuowania procesu godząc się na osiągnięcie skutków procesowych w postaci wyłączenia sporu spod rozstrzygnięcia sądowego przez umorzenie postępowania, co było równoznaczne z rezygnacją z uzyskania orzeczenia korzystającego z powagi rzeczy osądzonej. Zawarcie ugody przed sądem w toku procesu oznacza w świetle przepisów kpc dorozumianą wolę odstąpienia od zgłoszonego w pozwie żądania udzielenia ochrony sądowej, ponieważ celem ugody sądowej jest niedopuszczenie do dalszego postępowania sądowego, a tym samym wyłączenie rozstrzygnięcia merytorycznego przez sąd. Jest kwestią oczywistą, że w każdym przypadku zawarcia ugody wola stron rozstrzyga, czy wyłączyły one możliwość dochodzenia określonego roszczenia. Jak wynika z literalnego brzmienia ugody strony rozliczyły się w niej w sposób ostateczny z realizacji roszczeń wynikających ze stosunku prawnego wynikającego z umowy ubezpieczenia OC i wobec wykonania ugody wygasły też wszelkie roszczenia między stronami, wynikające z tej umowy.

Po dokonaniu analizy treści zawartej przez strony ugody Sąd Okręgowy uznał, że podniesiony zarzut rzeczy ugodzonej był zasadny i skuteczny. Przedmiotowa ugoda uregulowała wszelkie pretensje i wzajemne roszczenia powódki do pozwanego mając na uwadze określone wyżej źródło ich pochodzenia. Zrekonstruowane w sprawie okoliczności faktyczne przemawiają za tym, że przedmiotowa ugoda obejmowała również roszczenia dochodzone pozwem w niniejszej sprawie. Ostatecznie Sąd Okręgowy podzielił wnioski Sądu pierwszej instancji, że ugoda z dnia 01.09.2006 r. stanowiła kompleksowe załatwienie roszczeń majątkowych powódki w stosunku do pozwanego ubezpieczyciela. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, iż zarzut res transacta jest skuteczny w stosunku do roszczeń zgłoszonych przez powódkę w pozwie z dnia 16.12.2009 r. i powtórzonych częściowo w pozwie wszczynającym postępowanie w sprawie niniejszej. Dla rozstrzygnięcia sprawy nie miało więc żadnego znaczenia, czy faktycznie ujawniła się w przypadku powódki jakakolwiek inna nowa szkoda na jej zdrowiu, całkowicie odrębna, której wystąpienia nie można by było uprzednio w 2006 r. w ramach podstawy ugody sądowej przewidzieć. Mając powyższe na uwadze należało uznać, że zarzut apelacyjny naruszenia prawa materialnego pozostaje całkowicie chybiony.

Wbrew wywodom apelacji postępowanie dowodowe zostało w sprawie przeprowadzone przez Sąd Okręgowy prawidłowo. Zarzuty apelacyjne zostały przez tut. Sąd uznane jedynie za polemikę z trafną subsumpcją prawną poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Nie może być też uwzględniony zarzut naruszenia przepisu art. 227 kpc. Przepis ten stanowi, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Jak wskazuje judykatura powołana wyżej norma ma zastosowanie przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów, jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. W konsekwencji jej pośrednie naruszenie może polegać na odmowie przeprowadzenia przez sąd dowodu z uwagi na powołanie go do udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, kiedy ocena ta była błędna. Skarżąca rozwija ten zarzut wiążąc go z naruszeniem innej normy procesowej tj. 217 § 3 kpc. Ocena, które fakty mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, jest uzależniona od tego, jakie to są fakty, a także od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, którą zastosowano przy rozstrzygnięciu sprawy. Stan faktyczny w każdym postępowaniu jest oceniany w aspekcie przepisów prawa materialnego. Przepisy te wyznaczają zakres koniecznych ustaleń faktycznych, które powinny być w sprawie dokonane. Przepisy prawa materialnego mają też decydujące znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu, mają wpływ na treść orzeczenia (vide: SN w wyroku z dnia 26 lipca 2000 r. I CKN 975/98). Zbędnym jest prowadzenie postępowania dowodowego co do okoliczności nieistotnych, czy mających znaczenie podrzędne, nieprzekładające się na rozstrzygnięcie. W takim przypadku przepis art. 217 § 2 kpc daje podstawę do ich pominięcia. Taki zaś charakter miały podnoszone przez stronę powodową okoliczności objęte zarzutami apelacji co do nieprzeprowadzonych dowodów.

Jedynie na marginesie można zaznaczyć, iż uprawomocnienie się w całości postanowienia umarzającego postępowanie sądowe nie stanowi przeszkody do ewentualnego podważania ważności ugody w zakresie jej skutków materialnych na podstawie przepisów kodeksu cywilnego normujących ważność czynności prawnych, zaś wzruszenie skutków procesowych ugody sądowej nie może już nastąpić. Powódka nie wykazywała i nie dowodziła nieważności bądź wadliwości zawartej ugody.

Z przytoczonych względów na podstawie art. 385 kpc apelację oddalono.

W pkt II sentencji wyroku Sąd Okręgowy przyznał na podstawie art. 29 ust. 1 Ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. 2014, poz. 635 tj.) od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Rzeszowie na rzecz adw. K. P. kwotę 1.476 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce w postępowaniu apelacyjnym obliczoną zgodnie z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 w w zw. z § 2 ust. 1 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013, poz. 461 tj.)